

14 XII 2014

Zamiescilem dzis na Forum oraz w Nowosciach mojej galerii nastepujacy tekst :

« Chce dzis podzielic sie z fanami Mistrza bilansem moich wysilkow w celu stworzenia jego stalej wystawy w Warszawie. Ostatni taki rachunek robilem 1go stycznia 2013 roku, czyli dwa lata temu. Okazuje sie ze od tego czasu sprawa nie posunale sie ani o piedz, a ja drepcze w miejscu.

Tak wiec :

Jeszcze przed smiercia Mistrza oddalem 15 jego obrazow na stala wystawe w Miejskiej Galerii Sztuki w Czestochowie, u pana dyrektora Czeslawy Tarczynskiego. Beksinski byl tej wystawie przeciwny pod pretekstem, ze nie mial z tym miastem zadnego zwiazu i ze miejscowi artysci beda mu to mieli za zle.

W kilka miesiecy po jego zmierci dodalem do pietnastu obrazow przekazanych Czestochowie dalszych 35 oraz sto rysunkow. Pan Tarczynski przyjechal po nie do Paryza i zabral je. W celu ich wystawienia kazal on wyremontowac odpowiednie pomieszczenie w ich MGS i wlasciwie je oswietlil. W calym tym przesiewzieciu, procz pana Tarczynskiego bardzo mi byl pomocny pan Prezydent Czestochowy Tadeusz Wrona, ktory dal na to pieniadze.

W tym samym mniej wiecej czasie zalozyłem wirtualne muzeum Mistrza, w ktorym opublikowalem wszystkie obrazy ktorych mialem ektachormy, wszystkie rysunki w moim posiadaniu, wszystkie zdjecia, fotomontaze komputerowe i grafiki komputerowe ktorych reprodukcje posiadalem. Zamiesciale tam rowniez duza ilosc tekstow, filmow i nagranych dzwiekowych. Mozna to zobaczyc pod adresem www.dmochowskigallery.net

Po okresie prawie szesciu lat od smierci Zdzislawa postanowilem zorganizowac stala wystawe mojej kolekcji w Warszawie, bo Czestochowa jest malym miastem i nie wielu ludzi gotowych bylo wybrac sie w dluga podroz, zeby tam prace Zdzislawa zobaczyc.

Moje wysilki zmierzajace do utworzenia owej stalej wystawy prac Mistrza w Warszawie zaczely sie w maju 2011 roku. W ich rozpoczeciu i dalszym prowadzeniu pomagala mi bardzo wydajnie mloda fanka Beksa, pani Judyta Szlendak. Jest teraz koniec roku 2014, a wiec minelo trzy i pol roku od rozpoczecia naszych staran. Trzy i pol roku przez ktore zwodzono nas, aby wreszcie odmowic pomocy w realizacji projektu.

Zacne od tego ze wlasnie dzieki pani Judycie Szlendak, spotkalem sie z szeregiem osob, a w pierwszym miejscu z vice dyrektorka wydzialu kultury miasta Warszawy, pania Naimska. Po tym spotkaniu, ktore mialo miejsce 17-go maja 2011 roku napisalem do niej nastepujacy list:

« Piotr DMOCHOWSKI

5, square des Montferrants

78160 Marly le Roi

Tél : 01 39 58 32 47

E mail : p.dmochowski@noos.fr

Wielmozna Pani Dyrektor

Malgorzata NAIMSKA

Biuro Kultury Miasta Stolecznego Warszawy

Ulica Smolna 10 A

Warszawa

Paryz, dnia 30 maja 2011,

Szanowna Pani Dyrektor,

Nawiazuje do naszej milej rozmowy z dnia 17 maja w pani biurze.

Przypominam ze jestem posiadaczem duzej kolekcji dzieł Zdzisława Beksinskiego.

Mowilismy o wydzierzawieniu mi przez Miasto za symboliczny czynsz jakiejś powierzchni na stała wystawie dzieł tego artysty. Jednak to rozwiązanie jest trudne do zrealizowania gdyż mieszkam w Paryżu.

W związku z tym chcialbym zapytac czy władze Miasta byloby zainteresowane w przyjeciu daru po naszej smierci (ja mam juz prawie 70 lat) 50 obrazow, 100 rysunkow i 100 zdjec artystycznych Beksinskiego pod warunkiem stworzenia przez Miasto jego Muzeum, gdzie bylyby one wszystkie permanentnie wystawione.

W razie akceptacji przez Miasto zasady tego projektu, chcialbym moc jeszcze za mojego zycia omowic wszystkie jego warunki, by uniknac nieporozumien jakie czesto wynikaja z darow testamentowych.

Nadmieniam ze wyzej wspomniane prace znaduja sie obecnie, i to jeszcze na kilka najblizszych lat, w depozycie w Miejskiej Galerii Sztuki w Czestochowie.

Korzystajac z okazji przesyłam Pani dwa albumy zawierajace reprodukcje wszystkich 50 obrazow i 100 rysunkow Mistrza, stanowiących przedmiot niniejszej propozycji.

Informuje ze od 7 do 21 listopada br. wyzej wymienione prace beda wystawiane w Domu Plastyka na ulicy Mazowieckiej gdzie bedzie mozna sie z nimi zapoznac.

Zapraszam rowniez do odwiedzenia "Wirtualnego Muzeum Zdzisława Beksinskiego" ktore znajduje sie na mojej stronie internetowej pod adresem :

www.dmochowskigallery.net

mail : p.dmochowski@noos.fr"

Z wyrazami glebokiego szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski"

Na ten list pani Naimska odpisala 9 czerwca 2011 roku, wycofujac sie z wyrazonej przez siebie zgody. Miala chyba zal zesmy jej nie przyjeli w Paryżu gdy w

sprawach sluzobowych zjechała tu na kilka dni. Ten list od niej gdzieś mi zaginal, tak iż nie mogę go zacytować.

Mając nadzieję przekonać ją napisałem po raz drugi 24 czerwca 2011. Cytuję ten list:

« *Piotr Dmochowski*

5, square des Montferrants

78160 Marly le Roi

Tél : 01 39 58 32 47

E mail : p.dmochowski@noos.fr

Wielozna Pani Dyrektor

Malgorzata NAIMSKA

Biuro Kultury Miasta Stolecznego Warszawy

Ulica Smolna 10 A

Warszawa

Paryz, dnia 24 czerwca 2011,

Szanowna Pani Dyrektor,

Odpowiadam na list Pani z 9 czerwca br. za który dziękuje.

Prawdopodobnie niejasno wyraziłem moją propozycję w liście do Szanownej Pani z 17 maja br.

Moim zamiarem jest pozostawienie mojej kolekcji prac Zdzisława Beksńskiego stołecznemu Miastu Warszawie, po mojej i mojej żony śmierci.

Jezeli już dziś zwracam się do władz miejskich z tą propozycją to dla tego, że w moim testamencie myślę postawić warunek przeznaczenia przez Miasto jakiejś przestrzeni na permanentną wystawę tych prac w Stolicy.

Chciałbym więc za życia dowiedzieć się czy Warszawa gotowa jest przyjąć ten dar.

Bo jeśli miasto jest tym projektem zainteresowane, to chciałbym jeszcze za mojego życia ustalić jak miała by wyglądać ta przestrzeń wystawiennicza, by uniknąć tego co mi się niedawno zdarzyło w mej praktyce adwokackiej, w sprawie indetycznej, która prowadziłem we Francji : pozostawiona w testamencie przez moją klientkę kolekcja obrazów jej męża pewnemu miastu na południu Francji, w zamian za wybudowanie małego muzeum dla potrzeb jej wystawiennictwa, natychmiast po jej śmierci spotkała się z trudnościami interpretacyjnymi.

Tak więc jeszcze raz powracam do Szanownej Pani prosząc by poddała pod rozwagę władz miejskich czy moja propozycja mogła by je zainteresować i czy gotowe by były wszcząć ze mną dialog na temat projektowanego daru z kolekcji prac Zdzisława Beksyńskiego i na temat warunku stworzenia tym pracom stałego miejsca wystawienniczego w Stolicy.

Z wyrazami głębokiego szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski»

Na to pani Naimska wyraźnie odpisała 20 lipca 2011, że nie poprze moich zamiarów.

« URZĄD MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWA

Biuro Kultury

Ul. Smolna 10, 00-375 Warszawa. Tel. 22 443 03 20, faks 22 443 03 22

KU-DU-AHA-400-8-1/11

Warszawa, 20 lipca 2011 r.

Pan

Piotr Dmochowski

5, square des Montferrants

78160 Marly le Roi

Szanowy Panie,

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 czerwca 2011 r. w sprawie przeznaczenia przestrzeni wystawienniczej na ekspozycje stała dzieł Zdzisława Beksińskiego wraz z ich przyszłym utrzymaniem z przykrością zawiadamiam, że Miasto Stołeczne Warszawa w chwili obecnej nie może podjąć takiego zobowiązania. Brak odpowiedniej infrastruktury oraz spowolnienie gospodarcze nie pozwalają na zrealizowanie tego przedsięwzięcia w oczekiwanym przez Pana kształcie.

Bardzo żaluje i łacze wyrazy szacunku

ZASTĘPCA DYREKTORA

Biura Kultury

Małgorzata Naimska »

Po czym pani Judyta Szlendak, zaproponowała mi spotkanie z panią Dorotą Zbinkowską, pracownikiem Muzeum Historycznego Miasta Warszawy, a jednocześnie radną miejską.

Jej również zaproponowałem urządzenie w ich lokalach na rynku Starego Miasta stałej galerii prac Mistrza. Pani Zbinkowska okazała żywe zainteresowanie i zaaranżowała spotkanie z ówczesną dyrektorką Muzeum, panią Joanną Bojarską. W przeddzień tego spotkania rozmawiałem przez telefon z Naczelnikiem działu kultury dzielnicy Śródmieście w Warszawie, panem Krzysztofem Czubaszkiem, próbując coś uzyskać z tej strony. Pan Czubaczek na początku nie okazał entuzjazmu, ale gdy dowiedział się, że mam następnego dnia zobaczyć się z dyrektorką Muzeum Historycznego, orzekł, że ta droga wydaje mu się dobra i że będzie również obecny na tym spotkaniu.

Pani Bojarska w pierwszym geście zaakceptowała projekt. Po czym, gdy droga mailowa starałem się przejść do detali, zaczęła się z niego wycofywać. Najpierw więc napisała, że musi dogłębnie umotywić przyjęcie naszej kolekcji, zważywszy, że to duże przedsięwzięcie. Jednocześnie wspomniała, że łatwiej było by ograniczyć się do wystawy czasowej, trwającej dwa miesiące.

« MUZEUM

HISTORYCZNE

MST.WARSZAWY

Znak sprawy : MHW-DYR.40.1901.2012

Warszawa, dn. 12.06.2012 r.

Szanowny Pan

Piotr Dmochowski

5, square des Montferrants

78160 Marly le Roi

p.dmochowski@noos.fr

Szanowny Panie,

Proszę wybaczyć długi okres oczekiwania na odpowiedź. Liczyłam na spotkanie podczas mojego pobytu w Paryżu, bo tak się wstępnie umowiliśmy.

List Pana nieco inaczej przedstawia zagadnienie niż wersja, która była wstępnie zasygnalizowana podczas rozmowy. Była mowa o wystawie czasowej, a nie o ekspozycji półtorarocznej. Nie jest to możliwe, gdyż Muzeum musi prowadzić działalność statutową, co w ograniczonych warunkach przestrzennych jest trudne. Zbiór obrazów Zdzisława Beksińskiego jedynie pośrednio związany jest z Warszawą, dlatego trzeba rozsądnie umotywić jego ekspozycję w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, tym bardziej że posiadamy wspaniałe zbiory związane z historią miasta. Co innego wystawa czasowa, a co innego przymierzanie się do znalezienia stałego miejsca ekspozycji. Wystawa taka, ale trwająca nie dłużej niż dwa miesiące mogłaby zaistnieć u nas na przełomie roku.

Na bieżąco utrzymujemy propozycje i sugestie wystaw i imprez związanych z historią Warszawy. Na prośbę organizatora (Urząd m.st. Warszawy) współorganizujemy Roku Prusa oraz Jubileusz 60-lecia Telewizji Polskiej.

Uprzejmie informuje, że Muzeum zainteresowane jest wystawą czasową. Szczegóły do uzgodnienia.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor Muzeum Historycznego

m.st. Warszawy

Joanna Bojarska

Odpowiedziałam niniejszym listem, przypominającym ustalenia słowne poczynione podczas spotkania z 30 maja 2011:

“Wielmożna Pani

Joanna Bojarska

Dyrektor Naczelny

Muzeum historyczne m. s. Warszawy

Rynek Starego Miasta 28-42

00-272 Warszawa

Marly le Roi, 4 czerwca 2012 r.

Szanowna, Droga Pani Dyrektor,

Pozwalam sobie powrócić do naszej rozmowy w pani biurze dnia 30 maja bieżącego roku, w obecności Pana Wiesława Kaczmarka, zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych, Pana Artura Zbiegieni, zastępcy dyrektora do spraw inwestycyjnych i konserwatorskich, Pani Doroty Zbinkowskiej, głównego specjalisty od spraw rozwoju, oraz Pana Krzysztofa Czubaszka, Naczelnika z Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicy Śródmieście.

Podczas tego spotkania zaproponowałem władzom Muzeum Historycznego przekazanie w depozyt 50 obrazów Zdzisława Beksinskiego z mojej i mojej żony kolekcji, 50 rysunków tego artysty oraz 50 jego zdjęć artystycznych w celu ich permanentnego wystawienia w pomieszczeniach Muzeum na Rynku Starego Miasta. Po śmierci mojej żony i mojej, ponieważ nie mamy spadkobierców, te wszystkie prace stałyby się własnością Muzeum, pod warunkiem ich permanentnej wystawy w lokalach Muzeum na Rynku Starego Miasta.

Była Pani łaskawa zaakceptować ten pomysł i zgodziła się na to by Muzeum wdrożyło go w życie po zakończeniu prac restauracyjnych pomieszczeń Muzeum na Starym Rynku, które mają się zacząć za około półtora roku.

W oczekiwaniu aż nadejdzie ta chwila i wszystkie lokale będą odpowiednio przysposobione we właściwe oświetlenie eksponatów, zaproponowała Pani byśmy urządzili mniejszą, czasową wystawę, około 20 obrazów Beksinskiego w salach na pierwszym pięttrze, w oczekiwaniu na rozpoczęcie prac konserwatorskich. Jak

wspomniałem, owo rozpoczęcie miałyby nastąpić za około półtora roku. Do tego momentu rzeczony 20 obrazów otrzymałoby odpowiednie oświetlenie i byłyby permanentnie wystawiane. Później byłyby one na czas remontu pomieszczeń odesłane do nas do Paryża.

Dostarczenie owych 20 obrazów z Paryża do Warszawy odbyłoby się waszym transportem, przy okazji odebrania waszej wystawy plakatu polskiego która ma się zakończyć w Paryżu we wrześniu bieżącego roku.

Okres depozytu, który proponuję wynosiłby 10 lat, z automatycznym przedłużeniem go co pięć lat. W tym okresie strony mogłyby wycofać się ze swoich zobowiązań za miesięcznym wypowiedzeniem. Później, jak wspomniałem, po mojej śmierci całość zostałaby zapisana w testamencie waszemu Muzeum.

O ile te ustalenia są zgodne z wola Pani Dyrektor, bardzo proszę o łaskawe ich potwierdzenie, na to bym mógł sporządzić krótki szkic umowy która przedstawiłbym Pani do podpisania.

Z wyrazami głębokiego szacunku i sympatii pozostaje,

Piotr Dmochowski »

Po dwóch miesiącach, bez dalszych wyjaśnień pani Bojarska odłożyła projekt stałej wystawy na czas nieokreślony, jednocześnie powracając do pomysłu dwumiesięcznego w pomieszczeniach Muzeum na rynku Starego Miasta. Cytuje jej list z 25 września 2011 roku :

« MUZEUM

HISTORYCZNE

M.ST. WARSZAWY

Znak sprawy :MHW-DYR.40.2838.2012

Warszawa, dn. 25.09.2012 r.

Szanowny Pan

Piotr Dmochowski

p.dmochowski@noos.fr

Szanowny Panie,

niestety z związku ze stalymi i powtarzajacymi sie pracami remontowymi, co moze zagrazac bezpieczenstwu wystawy, do grudnia nie mozemy kontynuowac rozmow na ten temat. Mam nadzieje, ze bedziemy mogli do nich pwrocic w przyszlosci i storzyc ciekawa, w pierwszym rzedzie czasowa ekspozycje.

Serdecznie pozdrawiam

Dyrektor Muzeum Historycznego

M.ST. Warszawy

Joanna Bojarska Syrok

Na szczescie pod koniec roku pani Bojarska zostala odwolana. Zachowalem o niej jaknajgorsze wspomnienie.

W miedzyczasie bylismy wraz z pania Szlendak (ktora zaaranzowala to spotkanie) przyjeci przez dyrektora departamentu Narodowych Instytucji Kultury w Ministerstwie Kultury, pana Zenona Butkiewicza, ktory nas przyjal uprzejmie i nawet zaproponowal herbate, lecz odmowil wszelkiej pomocy.

Po odejsciu pani Bojarskiej, nadeszla nowa dyrektorka Muzeum Historycznego, pani Ewa Nekanda Trepka. Pani Dorota Zbinkowska poinformowala ja o projekcie stalej wystawy. Na co ta zgodzila sie na spotkanie ze mna, znow w obecnosci pana Czubaszka oraz kilku osob z personelu Muzeum, by porozmawiac o naszych zamiarach. Spotkalismy sie w restauracji «Pedzacy krolik», kolo placu teatralnego. Pani Trepka okazala zainteresowanie projektem i zapytala pana Czubaszka czy w tym celu Miasto bedzie moglo wynajac Muzeum odpowiedni lokal. Pan Czubaszek zaproponowal od razu duze pomieszczenie, ktorym dysponowal na rynku Nowego Miasta, tuz obok rynku Starego Miasta, a wiec w miejscu turystycznie atrakcyjnym. Poszlismy tam wszyscy razem zrobic ogladziny. Miejsce bylo duze i wygodne, lecz wymagalo kapitalnego remontu i przystosowania do wystawy artystycznej. Niestety w kilka dni potem pan

Czubaszek zwiadomil nas ze ow lokal, z przyczyn prawnych nie moze byc wynajety. Znow minela jakis czas po czym pan Czubaszek zasygnalizowal ze jest do wziecia inny, duzy, 450 metrowy lokal na samym rynku Starego Miasta, a wiec w miejscu jeszcze bardziej atrakcyjnym. Wszystko zdawalo sie byc na dobrej drodze. Po czym pani Szlendak zawiadomila mnie ze ma wiadomosci od pani Zbinkowskiej ze jakoby w dyrekcji Muzeum Historycznego projekt zostal poddany w watpliwosc.

Tak wiec 23 grudnia 2011 roku pisalem do pani Nekandy Trepki przypominajac nasze slowne ustalenia slowne oraz pytajac czy rzeczywiscie powstaly jakies trudnosci:

« Piotr DMOCHOWSKI

5, square des Montferrants

78160 Marly le Roi

Tél : 01 39 58 32 47

E mail : p.dmochowski@noos.fr

Szanowna Pani Dyrektor

Ewa Nekanda Trepka

Muzeum Historyczne Miasta Warszawy

Rynek Starego Miasta

Marly le Roi, 23 grudnia 2012 r.

Szanowna Pani Dyrektor,

Pozwalam sobie powrocic do naszego spotkania w Warszawie i do rozmow jakie odbylismy wowczas w sprawie stalej wystawy prac Zdzislawa Beksinskiego pod patronatem Muzeum Historycznego.

Poniewaz wyrazila Pani wowczas zgode na owa wystawe, pan Krzysztof Czubaszek, vice Burmistrz Dzielnicy Srodmiescie, ktory byl obecny w czasie naszej rozmowy znalazl bardzo interesujacy lokal na rynku Starego Miasta.

Pozostawalo podpisanie umowy pomiedzy Miastem a Muzeum Historycznym i rozpoczecie prac przygotowawczych.

Wystawa miala ruszyc od maja 2013 roku.

Otoz dostaje od pani Doroty Zbinkowskiej wiadomosc ze rzecz zostalo podana w watpliwosc.

Bardzo bylbywm wdzieczny za jasna informacje jaki jest obecnie stosunek Muzeum do tego projektu.

Bo z jednej strony pan Czubaszek nie moze czekac z pustym lokalem, a i ja jestem zdezorientowany i nie wiem na co mam liczyc.

Z gory wiec dziekuje za laskawe upewnienie mnie czy projekt nie upadl i czy zainteresowanie Muzeum Historycznego stala wystawa prac Zdzislawa Beksinskiego w lokalu na rynku Starego Miasta nadal trwa.

Jesli problemem powodujacym wahanie sa wydatki na przysposobienie lokalu jestem gotow zaawansowac Muzeum czesc kosztow, ktore odebralbym sobie gdy wystawa zaczelaby juz przynosic dochody.

Z wyrazami glebokiego szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski »

Niestety, po pewnym czasie pani Trepka napisala do mnie ze koszt przygotowania lokalu na rynku Starego Miasta wyniosl by kilka milionow zlotych, ktorych Muzeum nie posiada i ze nia ma wiec na co liczyc w najblizszym czasie. Wydawalo mi sie ze wszystko przepadlo.

W miedzyczasie Judyta Szlendak skontaktowala sie z pewnym dziennikarzem z telewizji, a ten zrobil reportaz w ktorym Judyta publicznie skarzyla sie, ze nikt nie chce naszych obrazow. Program byl wyswietlany w ramach najbardziej ogladanej emisji i wielu prywatnych ludzi, ktorzy go widzieli rzucilo sie z ochota by przyjac kolekcje. Takim byl niejaki pan Trzcinski oraz pan Piotr Nowicki, galerzysci.

Wyprowadzilem ich z bledu mowiac, ze nie mysle darowywac obrazow zadnej osobie prywatnej, a chce je umiescic w jakimś muzeum. W programie byl rowniez kontaktowany Minister kultury, ktory przyrzekl « zajac sie ta sprawa ». Oczywiscie nie kiwnal palcem.

W jakis czas potem, pan Czubaszek, wyraznie zainteresowany naszymi zamiarami zaproponowal by umiescic wystawe w Palacu Kultury i Nauki, bo Muzeum Historyczne remontuje swoje lokale na Rynku Starego Miasta i tam sie czasowo przeniesie.

9 maja 2013 roku pan Czubaszek napisal wiec do mnie nastepujacy e mail :

„Szanowny Panie

Dziękuję za informacje. Potrzebowałem tych danych, gdyż, jak pisałem, dziś wieczorem jest w radiu godzinna dyskusja poświęcona temu tematowi. Będę w niej uczestniczył. W majowy weekend był duży materiał w telewizji TVN. Zrobiło się poruszenie wokół tego tematu, z czego bardzo się cieszę. Rozmawiałem wczoraj z panią Trepką. Podtrzymuje pomysł urządzenia galerii w Pałacu Kultury i Nauki. Rozmawiałem dziś z panem Kraszewskim, dyrektorem miejskiego Biura Kultury. Też jest za. Wszystko powoli zaczyna zmierzać w dobrym kierunku. Młyny miejskie miały powoli, ale tak to jest, gdy w grę wchodzi pieniądze i sprawy inwestycyjne, a takie wchodzi w grę w przypadku urządzania galerii. Ale najważniejszy jest dobry klimat wokół projektu, a ten jest.

Przy okazji – pani dyrektor chciałaby Panu pokazać ten lokal w PKiN, gdy będzie Pan w Warszawie. Czy ewentualnie przed naszym spotkaniem w czwartek miałby Pan czas? Jeśli tak, to umówiłbym nas w PKiN powiedzmy koło godz. 13 lub 14.

Pozdrawiam

K. Czubaszek”

Przeprowadzka Muzeum Historycznego do PKiN miała by nastąpić w połowie 2014 roku i wtedy też można by zacząć prace nad zaaranżowaniem wystawy w jednej z sal, zwanej « sala Witkacego ». Podczas mego pobytu w Warszawie obejrzelismy ją wszyscy razem z panią Trepką, panią Zbinkowska, panem

Czubaszkiem, pania Szlendak i moja zona. Byla ogromna i latwo bylo by tam umiescic 50 obrazow i 100 rysunkow. Podczas tego spotkania pani Trepka powiadomila nas, ze rozpoczecie wystawy moglo by miec miejsce dopiero w pierwszej polowie 2015 roku, a nie, jak bylo uprzednio ustalone, w polowie 2014 roku.

Druga informacja, ktora oziebila moj entuzjazm bylo to, ze Muzeum nadal nie posiada funduszy na zalozenie i utrzymanie wystawy i ze bedzie musialo o to poprosic Ministerstwo kultury. Tak wiec wszystko znow zostalo poddane w watpliwosc. Niemniej, bedac w Warszawie spotkalem sie z wszystkimi zainteresowanymi osobami i ustalilismy, ze po powrocie do Paryza napisze projekt "listu intencyjnego" wyrazajacego moje zamiary powierzenia Muzeum 50 obrazow i 100 rysunkow najpierw w depozyt na 7 lat a potem, po naszej, mojej zony i mojej smierci na wlasnosc. Ten list, ktorego podpisanie mialo miec miejsce 10-go lub 11-go pazdziernika 2013 roku, mial byc argumentem pozwalajacym Muzeum stanac do konkursu w sprawie uzyskania od Ministerstwa trzech milionow zlotych, jakie, wedlug pani Trepki, kosztowalo by urzadzenie stalej wystawy. Tak wiec, zaraz po powrocie do Paryza napisalem taki projekt :

"29 Wrzesnia 2013

Szanowna Pani Dyrektor,

Niniejszym pozwalam sobie przedstawic propozycje ktore chcielibysmy by znalazly miejsce w liscie intencyjnym ktory mamy podpisac 10go lub 11go pazdziernika 2013 r.

Bede Pani niezmiernie wdzieczny za laskawe porobienie uwag do niniejszego projektu, lub jego uzuplenienie.

LIST INTENCYJNY

Intencja Anny i Piotra Dmochowskich jest powierzenie w depozyt Muzeum Historycznemu Miasta Warszawy 50 obrazow Zdzislawa Beksinskiego ktore obecnie znajduja sie w Miejskiej Galerii Sztuki w Czestochowie, oraz tyle rysunkow tego artysty, ile sie zmiesci w sali wystawowej.

Proponujemy depozyt na siedem lat automatycznie odnawiany, o ile żadna ze stron nie wypowie go z uprzedzeniem trzech miesięcy. Okres siedmioletni proponujemy zacząć od chwili podpisania formalnej umowy depozytu.

Podstawowym warunkiem na którym nam zależy to to, by wszystkie powierzone prace były permanentnie pokazywane publiczności. Bez tego depozyt straciłby swój cel.

Jest nasza intencja przekazać po naszej śmierci całość zdeponowanych prac na własność Muzeum na tych samych jak depozyt warunkach (To znaczy pod warunkiem permanentnej wystawy wszystkich obiektów w centrum Warszawy)

Według informacji jaka nam Pani zakomunikowała, miejscem wystawy będzie PKiN lub inne lokale posiadane przez Muzeum w centralnej części Warszawy

Liczymy na to że wystawa ruszy najpóźniej w pierwszych miesiącach 2015 roku

Chcielibyśmy by konsultowano z nami sprawy koncepcji artystycznej i materialnej wystawy (oswietlenie, dyspozycja prac...)

Jesli w trakcie depozytu miałyby zaistnieć istotne zmiany w ekspozycji prac, to chcielibyśmy by były one uzgadniane z nami.

Chcielibyśmy móc co pewien czas podmieniać kilka obrazów, zachowując ich stałą liczbę pięćdziesięciu.

W korespondencji i w mediach chcielibyśmy by było używane wyrażenie « kolekcja Anny i Piotra Dmochowskich »

O ile małe rysunki będą mogły być wypożyczane na wystawy czasowe innym ośrodkom kulturalnym polskim, o tyle nie chcielibyśmy by były wypożyczane obrazy oraz duże rysunki

Co z ubezpieczeniem prac ?

W razie uszkodzenia jakiegokolwiek dzieła liczymy że Muzeum zapewni jej konserwację.

Możemy się zobowiązać do podarowania Muzeum szeregu publikacji jakie wydaliliśmy z pracami Beksyńskiego

Prawa i obowiązki podpisującego Piotra Dmochowskiego będą dotyczyły w takim samym stopniu nieobecnej w momencie podpisywania listu intencyjnego Anny Dmochowskiej.

Ewentualne spory będą rozstrzygane przez terytorialnie kompetentne sądy

Pozostaje pelen szacunku

Piotr Dmochowski"

W kilka dni później dostalem od Muzeum ich kontrpropozycje, która była właściwie powtórzeniem mojej, z tym że była sformułowana na wzór umowy, z paragrafami i ściślejszym niż u mnie określeniem obowiązków i praw każdej ze stron.

Tak więc 2-go 10 2013 r. Muzeum wysłało do mnie następującą propozycję listu intencyjnego :

« LIST INTENCYJNY

Zawarty w dniu _____ 2013 r. pomiędzy

Muzeum Historycznym m. st. Warszawy z siedzibą w Warszawie przy Rynku Starego Miasta 28, 00-272 Warszawa,

które reprezentuje Pani Ewa Nekanda – Trepka – Dyrektor Muzeum, przy kontrasygnacie Pani Krystyny Slamonik – Latos – Główniej Księgowej,

zwanym dalej « **Muzeum** »

a

Państwem Anną i Piotrem Dmochowskimi, zamieszkałymi w

reprezentowanymi przez Pana Piotra Dmochowskiego

zwanymi dalej « **Partnerami** »

Strony wyrażają wolę *wspólnego zorganizowania wystawy obrazów Zdzisława Beksińskiego w Warszawie.*

Celem niniejszego listu intencyjnego jest uzgodnienie intencji stron oraz stworzenie podstawy do zawarcia ostatecznej umowy o współpracy wraz z umową depozytu.

§ 1

- *Intencją Partnerów jest powierzenie w depozyt Muzeum Historycznemu Miasta Warszawy 50 obrazów Zdzisława Beksińskiego, które obecnie znajdują się w Miejskiej Galerii Sztuki w Czestochowie, oraz – w zależności od możliwości ekspozycyjnych - rysunków tego artysty.*
- *Obrazy oraz rysunki zostaną powierzone Muzeum, **przed otwarciem wystawy ?**, na podstawie umowy depozytu, w której Strony określą **szczegółowe warunki depozytu.***

§ 2

- *Strony ustalają, że depozyt zostanie powierzony Muzeum na siedem lat od dnia podpisania umowy depozytu i będzie automatycznie odnawiany na kolejny rok, o ile żadna ze Stron nie wypowie go z uprzedzeniem trzech **(lepiej by było 6-ciu, bo jak my ewentualnie w trzy miesiące zlikwidujemy wystawę ??)** miesięcy przed końcem okresu. Okres siedmioletni proponujemy zacząć od chwili podpisania umowy depozytu, o której mowa w § 1 ust. 2.*
- *Muzeum zobowiązuje się do stałej ekspozycji dzieł, o których mowa w § 1 ust. 1.*
- *Intencją Partnerów jest, aby po ich śmierci, dzieła, o których mowa w § 1 ust. 1 stały się własnością Muzeum, pod warunkiem stałego eksponowania **wszystkich ich** w siedzibie Muzeum albo innym miejscu w centrum Warszawy.*

§ 3

- *Muzeum zobowiązuje się dłożyć starań, aby wystawa została otwarta najpóźniej w pierwszym kwartale 2015 roku.*
- *Partnerzy zastrzegają sobie prawo do konsultowania koncepcji artystycznej i merytorycznej wystawy, w szczególności kwestii oświetlenia wystawy i dyspozycji dzieł oraz istotnych zmian w ekspozycji prac w czasie prezentacji wystawy.*
- *Partnerzy zastrzegają sobie prawo do okresowej wymiany prezentowanych obrazów, zachowując ich stałą liczbę pięćdziesięciu.*
- *Partnerzy zastrzegają sobie, że w korespondencji lub w mediach w odniesieniu do prezentowanych przez Muzeum dzieł było używane określenie « kolekcja Anny i Piotra Dmochowskich ».*

§ 4

- *Partnerzy wyrażają zgodę, aby małe rysunki mogły być wypożyczane na wystawy czasowe innym polskim instytucjom kultury.*

- Partnerzy jednocześnie zastrzegają sobie, aby nie były wypożyczane obrazy oraz duże rysunki.

§ 5

- *Dziela, o których mowa w § 1 ust. 1 zostaną ubezpieczone. przez Muzeum ? czy chodzi o ubezpieczyciela ?*
- *Muzeum zobowiązuje się zapewnić konserwację dzieła, jeżeli w trakcie eksponowania ulegnie ono uszkodzeniu.*
- *Partnerzy zobowiązują się do podarowania Muzeum publikacji, które wydali z pracami Zdzisława Beksińskiego *wraz z prawami do publikacji i sprzedaży.**

§ 6

Strony zobowiązują się wszelkie spory będą starały się rozwiązywać polubownie. Jeżeli Strony nie osiągną konsensusu w ciągu miesiąca od zaistnienia sporu sprawa będzie mogła być przekazana do rozpoznania właściwemu miejscowo i rzeczowo sądowi powszechnemu.

MUZEUM

PARTNERZY »

Natychmiast wyraziłem moją zgodę. Miałem teraz powrócić do Warszawy by podpisać ową list z panią Trepką. Pan Czubaszek chciał temu wydawnictwu nadać pewien rozgłos, zapraszając media i Prezydenta Miasta, panią Gronkiewicz-Waltz. Jak wspomniałem, mowa było o 10-tym lub 11-tym października.

Otoż w dwa dni potem, 3-go października 2013 roku dostałem od pani Zbinkowskiej nowy e mail, zawiadamiający mnie że poprzednia kontrpropozycja jest niewłaściwa, bo zbyt szczegółowa. W jej miejsce przysłała mi ona nowa, pozbawiona ścisłych zobowiązań, która niniejszym cytuje:

« LIST INTENCYJNY

zawarty w dniu _____ 2013 r. pomiędzy

Muzeum Historycznym m. st. Warszawy z siedzibą w Warszawie przy Rynku Starego Miasta 28, 00-272 Warszawa,

*które reprezentuje Pani Ewa Nekanda – Trepka – Dyrektor Muzeum, przy kontrasygnacie Pani Krystyny Slamonik – Latos – Głównej Księgowej, zwanym dalej « **Muzeum** »*

a

Państwem Anną i Piotrem Dmochowskimi, zamieszkałymi w reprezentowanymi przez Pana Piotra Dmochowskiego zwanymi dalej « **Partnerami** »

Strony wyrażają wolę wspólnego zorganizowania wystawy obrazów Zdzisława Beksińskiego w Warszawie.

Celem niniejszego listu intencyjnego jest uzgodnienie intencji stron oraz stworzenie podstawy do zawarcia ostatecznej umowy o współpracy wraz z umową depozytu.

§ 1

- Intencją Partnerów jest aby w centrum Warszawy powstała ekspozycja prezentująca wybrane dzieła Zdzisława Beksińskiego (50 obrazów, które obecnie znajdują się w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie oraz rysunków) .*
- Muzeum Historyczne m. st. Warszawy wyraża gotowość podjęcia współpracy przy zorganizowaniu wystawy.*
- Warunkiem zorganizowania wystawy jest pozyskanie środków finansowych na jej zaprojektowanie, realizację i utrzymanie.*
- Strony zobowiązują się solidarnie starać o pozyskanie środków na powstanie wystawy.*
- Szczegóły organizacji i prezentowania dzieł zostaną określone w odrębnej umowie zawartej po uzyskaniu źródła finansowania przedsięwzięcia.*

§ 2

Intencją Partnerów jest także, w przypadku powstania wystawy, aby prezentowane na niej dzieła po ich śmierci, stały się własnością Muzeum, pod warunkiem stałego eksponowania ich w siedzibie Muzeum albo innym miejscu w centrum Warszawy.

§ 3

Strony deklarują, że dołożą starań, aby wystawa, z zastrzeżeniem postanowień § 1 ust. 2, została otwarta w pierwszym kwartale 2015 roku.

§ 4

Strony zobowiązują się wszelkie spory będą starały się rozwiązywać polubownie. Jeżeli Strony nie osiągną konsensusu w ciągu miesiąca od zaistnienia sporu sprawa będzie mogła być przekazana do rozpoznania właściwemu miejscowo i rzeczowo sądowi powszechnemu.

MUZEUM

PARTNERZY »

Na ta kontrpropozycje również się zgodziłem, choć była ona sformułowana w tak luźny sposób, że właściwie nie zobowiązywała do niczego ani mnie ani Muzeum. Była, jak wskazywał jej tytuł, tylko enuncjacja intencji, nie zaś praw i obowiązków.

Należało teraz dokument podpisać.

Tak więc napisałem do pana Czubaszka, który z Naczelnika stał się w międzyczasie vice Burmistrzem dzielnicy Śródmieście :

„From: Piotr Dmochowski [<mailto:p.dmochowski@noos.fr>]
Sent: Friday, October 04, 2013 5:12 PM
To: Krzysztof Czubaszek
Subject: list intencyjny

„Szanowny Panie Burmistrzu,

Przed chwilą dostałem propozycje listu intencyjnego Muzeum, z którego treści się zgadzam. Pozostaje tylko potwierdzić że podpisanie go odbędzie się 10 go października i że nie będzie wymagało ode mnie dłuższego pobytu w Warszawie. Chciałbym bowiem wpasować tylko na jeden dzień i tego samego wieczoru złapać samolot powrotny. Czy to będzie możliwe?

Pozdrawiam serdecznie i klaniam się pięknie

Piotr Dmochowski”

Czekałem na zawiadomienie mnie kiedy mam wziąć samolot, by ponownie zjawić się w Warszawie w celu podpisania nowej wersji listu intencyjnego. Niestety w przeddzień wylotu dostałem wiadomość od pani Zbinkowskiej, że podpisania nie będzie, bo pani Prezydent miasta, która była wówczas przedmiotem referendum mającego ją odwołać ze stanowiska, jest zbyt zajęta tą sprawą by znaleźć czas na

towarzystwie uroczystości podpisywania listu intencyjnego. Pani Zbinkowska odesłała więc owa formalność na późniejszy termin, może w listopadzie.... Cytuje jej e mail na ten temat:

„Szanowny Panie,

Z przykrością informuję, że pomimo wcześniejszych planów nie udało nam się uzgodnić z gabinetem Pani Prezydent terminu podpisania listu intencyjnego na najbliższy czwartek lub piątek. Okres przed referendum okazał się bardziej gorący niż moglibyśmy to przewidywać.

Zatem będziemy Państwu proponować inny termin wizyty w Warszawie, ale nie chcielibyśmy odkładać tego wydarzenia na odległą przyszłość.

Odezwę się na początku przyszłego tygodnia z propozycjami. Myślę, że to mogłoby odbyć się na początku listopada.

Z serdecznymi pozdrowieniami i wyrazami szacunku

Dorota Zbińkowska”

Ze swej strony pan Czubaszek pisał:

« De : Krzysztof Czubaszek

[<mailto:krzysztof.czubaszek@srodmiescie.warszawa.pl>]

Envoyé : lundi 7 octobre 2013 16:03

À : 'Piotr Dmochowski'

Objet : RE: list intencyjny

„Szanowny Panie

Bardzo przepraszamy, ale cały czas próbujemy na 100% ustalić datę i godzinę, bowiem chcemy, żeby uczestniczyła w tym także pani prezydent, a że sprawa jeszcze dziś była konsultowana z Panem (pomyłkowa wersja listu), nie mogliśmy mieć pewności, że do podpisania dojdzie w ustalonym podczas naszego spotkania terminie. Teraz, gdy już wiemy, że mamy uzgodnioną wersję listu, możemy

zapropnować pani prezydent udział w jego podpisaniu, ale to wymaga trochę czasu. Próbujemy się skontaktować z nią lub jej służbami.

Dlatego prosimy o cierpliwość. Jutro, tj. we wtorek, do południa, sprawa powinna być wyjaśniona. Odezwiemy się najszybciej, jak tylko się da.

Pozdrawiam

Krzysztof Czubaszek”

Zaniepokojony długim czekaniem napisałem do pana Burmistrza:

„From: piotr dmochowski [<mailto:p.dmochowski@noos.fr>]
Sent: Sunday, November 10, 2013 11:38 AM
To: 'Krzysztof Czubaszek'
Subject: RE: list intencyjny

« Szanowny Panie Burmistrzu,

Czy jest coś nowego w sprawie podpisania listu intencyjnego?

Pozdrawiam serdecznie i klaniam się pięknie.

Piotr Dmochowski”

Taki sam e mail napisałem do pani Trepki.

Na co w kilka tygodni później pani dyrektor odpowiedziała mi :

« De : kentrepka [<mailto:kentrepka@op.pl>]
Envoyé : lundi 25 novembre 2013 15:15
À : Piotr Dmochowski
Cc : krzysztdorota Zbińkowska; Jarosław Trybuś; tjanowski@um.warszawa.pl;
krzysztof.czubaszek@swrodmiescie.warszawa.pl
Objet : wystawa

« Szanowni Państwo,

Wspólnie z Burmistrzem Śródmieścia panem Krzysztofem Czubaszkiem dnia 12 listopada mieliśmy okazję zaprezentować Państwu propozycję obdarowania m.st. Warszawy kolekcją obrazów Beksińskiego nowemu dyrektorowi Biura Kultury – Panu Tomaszowi Janowskiemu. Przedstawiliśmy podjęte do dzisiaj działania i plany. Dyrektor Biura Kultury wyraził zainteresowanie Państwa propozycją i zaakceptował dalsze kroki przybliżające do sfinalizowania sprawy.

Z uwagi na konieczność poniesienia znacznych kosztów związanych z utworzeniem i funkcjonowaniem nowej galerii zaproponował, aby decyzja władz miasta o przyjęciu kolekcji i organizacji galerii została poprzedzona oceną wartości artystycznej i wyceną kolekcji przez niezależnych ekspertów rynku sztuki współczesnej. Zaplanowaliśmy wstępnie to zadanie na początek przyszłego roku. Takie działanie jest niezbędne dla uzasadnienia poniesienia wydatków w ramach finansów publicznych oraz na potrzeby sporządzenia umowy z Państwem. List intencyjny o wspólnym przygotowaniu galerii zostanie podpisany niezwłocznie po uzyskaniu opinii dotyczącej wartości kolekcji.

Z wyrazami szacunku

Ewa Nekanda Trepka »

Poddać wartość artystyczną prac Mistrza pod ekspertyzę.... 25 października 2013 roku napisałem jakbym nie zauważył zniewagi :

“Szanowna Pani Dyrektor,

Zapraszam więc ekspertów rynku sztuki współczesnej, o których Pani pisze, do Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, Aleja Najświętszej Marii Panny 64, gdzie proponowana kolekcja jest wystawiana I gdzie będą mogli się z nią zapoznać. Proszę tego radzę zwrócić się do domów aukcyjnych w Warszawie, (Agra, Desa Unicum oraz REMPEX) by zapoznać się z wartością handlową obrazów Beksińskiego.

Z wyrazami szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski”

Tego samego chyba dnia napisałem następny, krótki mail:

« Szanowna Pani Dyrektor,

Zapomniałem dodać że owi eksperci mogą mieć pierwszy kontakt z pracami Beksinskiego poprzez moją galerię internetową, której adres podaje :

dmochowskigallery.net

Z wyrazami szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski »

Na co pani Trepka, uradowana że na pozór nie żywie urazu za zwątpienie w wartość artystyczną kolekcji, pospiesznie zapewniła mnie :

« De : kentrepka [<mailto:kentrepka@op.pl>]
Envoyé : mardi 26 novembre 2013 10:25
À : piotr dmochowski
Objet : Re: RE: wystawa

« Szanowny Panie

Bardzo dziękuję za link na stronę internetową. Jako muzeum współpracujemy z ekspertami z różnych dziedzin i nie będzie problemu aby sprawnie wykonali dla nas ocenę. Jestem przekonana, że odwiedzą galerię w Częstochowie.

Z poważaniem,

Ewa Nekanda Trepka »

Długo czekałem na dalszy ciąg wydarzeń. Wreszcie, przerywając milczenie, 30 stycznia 2014 napisałem do pani Nekandy Trepki :

« Szanowna Pani,

Powracając do pani e maila z 25 listopada ubiegłego roku, w którym informuje mnie Pani o wymogu poddania na początku 2014 roku proponowanej kolekcji prac

Zdzisława Beksińskiego ekspertyzie jej wartości artystycznej, pozwalam sobie zapytać kiedy i w jaki sposób macie Państwo zamiar dokonać tej czynności.

Z wyrazami szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski »

Pisałem tak trzykrotnie, raz na miesiąc, nie otrzymując żadnej odpowiedzi. Az wreszcie owa odpowiedź nadeszła, ale nie od pani Trepki, a od nowego dyrektora wydziału kultury w Urzędzie Miasta Warszawy, pana Tomasza Thun Janowskiego. Odmawiała ona wydania jakichkolwiek pieniędzy na ekspertyze wartości artystycznej kolekcji Mistrza i « w konsekwencji realizację stałej galerii prac Zdzisława Beksińskiego »:

« URZĄD MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY

Biuro Kultur

ul. Niecała 2, 00-098 Warszawa, tel 22 443 03 20, faks 22 443 03 22

kultura@um.warszawa.pl www.um.warszawa.pl

Warszawa, 17.03.2014r.

Szanowny Panie,

Z przykrością muszę Pana zawiadomic, iż Zespół Koordynujący na swoim posiedzeniu dnia 25 lutego br. , biorąc pod uwagę obecną sytuację finansową Miasta, nie zdecydował się na wyasygnowanie funduszy na wycenę Panskiej kolekcji i w konsekwencji realizację stałej galerii Zdzisława Beksińskiego. Mając świadomość jak cenna jest Panska kolekcja, i jaki obowiązek jej właściwego udostępnienia, zabezpieczenia i konserwacji spoczałby na Mieście Stolecznym Warszawie, nie możemy w chwili obecnej podjąć się tego zadania.

Pragnę Panu serdecznie podziękować za skazanie lasnie Warszawy jako miejsca eksponowania kolekcji i przeprosić za zawód jaki Panu sprawiliśmy. Mam nadzieję, że nie wpłynie to na nasze wzajemne relacje i będzie Pan wraz z Malzonką częstym gościem naszego Miasta i wydarzeń kulturalnych tu organizowanych.

Pozostaje z powazaniem

DYREKTOR

BIURA KULTURY

Tomasz Thun-Janowski »

Nie pozostawalo mi nic innego niz zwrocic sie do przelozonej pana Janowskiego, pani Prezydent miasta Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz :

Wystosowalem wiec do niej nastepujacy list, do ktorego byla dolaczona petycja podpisana przez kilku tysiecy fanow Mistrza z prosba o stworzenie stalej wystawy w Warszawie :

*« Piotr DMOCHOWSKI
5, square des Montferrants
78160 Marly le Roi
Tél : 01 39 58 32 47
E mail : p.dmochowski@noos.fr
Francja*

*Szanowna Pani Prezydent
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Urząd Miasta Stołecznego Warszawy
Plac Bankowy 3/5
00-950 Warszawa*

Marly le Roi, 10 kwietnia 2014 r.

Szanowna Pani Prezydent,

Nazywam sie Piotr Dmochowski. Mieszkam we Francji. Przez wiele lat bylem marszandem i kolekcjonerem sztuki. Miedzy innymi przez ponad 30 lat zajmowalem sie promocja polskiego artysty, Zdzislawa Beksinskiego.

W związku z tym stalismy sie z zona posiadaczami duzej kolekcji prac tego artysty. Poniewaz nie mamy dzieci, chcielibysmy przekazac 50 obrazow Beksinskiego oraz szereg jego rysunkow miastu Warszawie, gdzie ow artysta zyl przez ponad 30 lat i gdzie spotkala go tragiczna smierc. Po naszej smierci owe prace mialyby przejsc na wlasnosc instytucji ktora przyjelaby nasze zbiory.

Tym projektem staralismy sie zainteresowac Muzeum Historyczne miasta Warszawy. Po trzyletnich rozmowach, najpierw z pania dyrektor Bojarska, a potem z nowa dyrektorka tej instytucji, pania Ewa Nekanda-Trepka, doszlismy do porozumienia. Pani dyrektor Nekanda-Trepka zaakceptowala nasz projekt, pod warunkiem ze uzyska na jego realizacje odpowiednie fundusze.

Po kilku zmianach (najpierw Nowe Miasto, potem Stare Miasto) ustalilismy ze miejscem w ktorym bedzie umieszczona wystawa bedzie Palac Kultury. Wspolnie z pania Ewa Nekanda-Trepka obejrzalismy odpowiednia sale w Palacu, ktora zaproponowal nam vice burmistrz Dzielnicy Srodmiescie, pan Krzysztof Czubaszek (patrz zalacznik numer 1). 10go pazdziernika 2013 roku, mielismy podpisac sporzadzony przez Muzeum projekt listu intencyjnego (patrz zalacznik numer 2) w obecności Pani Prezydent. Niestety pani sekretariat poinformowal Muzeum, ze w związku z referendum, pani obecność bedzie niemożliwa. Totez podpisanie listu intencyjnego zostalo przelozone na inna date (patrz zalacznik numer 3).

W miedzyczasie pani dyrektor Nekanda-Trepka, wraz z panem vice burmistrzem Czubaszkiem zwrocili sie o fundusze na nasz projekt do Biura kultury Miasta Warszawy. Nowo mianowany dyrektor tego biura, pan Tomasz Thun-Janowski spotkal sie z nimi dwojgiem i zazadal ekspertyzy artystycznej i ekspertyzy wartosci proponowanej kolekcji, o czym zawiadomila mnie pani Nekanda-Trepka wyznaczajac sprzadzenie tej ekspertyzy przez niezaleznych ekspertow na poczatek roku 2014 (patrz zalacznik numer 4).

W styczniu, lutym i marcu biezacego roku trzykrotnie prosilem Muzeum o przeprowadzenie tej ekspertyzy. Wreszcie otrzymalem odpowiedz nie od samego Muzeum, a od pana dyrektora Tomasza Thun-Janowskiego, ktory odmowil jej sfinansowania przez miasto (patrz zalacznik numer 5).

Pozostaje nam wiec zwrocic sie bezposrednio do Pani Prezydent Warszawy o cofniecie tej niefortunej decyzji dyrektora Miejskiego Biura Kultury i o

wyznaczenie funduszy które pozwoliłyby Muzeum Historycznemu przeprowadzić ekspertyzę, następnie podpisać list intencyjny, a na koniec przyjąć naszą kolekcję.

W celu poparcia tej inicjatywy głosami opinii publicznej zorganizowaliśmy petycję do Pani Prezydent oraz do Ministra Kultury. Owa petycja była otwarta przez miesiąc i podpisało ją w tym czasie trzy i pół tysiąca ludzi, w tym szereg wybitnych postaci polskiej kultury jak pani Izabella Cywińska, pani Beata Tyszkiewicz, panstwo Joanna i Andrzej Krauze, pani Elżbieta Dzikowska, pan Andrzej Halinski, pan Eryk Lubos, pan Zygmunt Malanowicz, oraz szereg innych osobistości.

Komentarze jakie towarzyszą podpisom pozwolą Pani Prezydent zorientować się jak entuzjastycznie "vox populi" pragnie realizacji tego projektu.

Mamy nadzieję że głos tych tysięcy miłośników Beksinskiego zostanie usłyszany i że będzie Pani mogła cofnąć decyzję pana dyrektora Thun-Janowskiego, oraz wyasygnować dla Muzeum Historycznego odpowiednie fundusze na zorganizowanie wystawy.

By umożliwić Pani zorientowanie się o jakie prace Zdzisława Beksinskiego chodzi, pozwalamy sobie dołączyć do niniejszego listu album proponowanych 50 obrazów i kilkunastu rysunków (załącznik numer 7).

Na koniec zaznaczamy że skierowanie nas do Muzeum Sztuki Nowoczesnej, do Centrum Sztuki Współczesnej Pałac Ujazdowski lub do pana dyrektora Thun-Janowskiego czy do pani vice dyrektor Naimskiej, na to by rozpatrzyli naszą prośbę, mijają się z celem, ponieważ ani te instytucje, ani te osoby nie są zainteresowane naszym projektem.

Z wyrazami głębokiego szacunku pozostajemy

Anna Dmochowska

Piotr Dmochowski

Załączniki:

- 1) *E mail pana vice Burmistrza, Krzysztofa Czubaszka, do Piotra Dmochowskiego, z dnia 9 maja 2013 roku proponujacy PkiN jako miejsce wystawy*
- 2) *Projekt listu intencyjnego sporzadzony przez Muzeum Historyczne m.s. Warszawy*
- 3) *E mail pana vice Burmistrza Krzysztofa Czubaszka do Piotra Dmochowskiego z 7go pazdziernika 2013 roku w sprawie daty podpisania listu intencyjnego*
- 4) *E mail pani Dyrektor Ewy Nekandy Trepki do Piotra Dmochowskiego z 25 listopada 2013 roku po spotkaniu z panem Dyrektorem Tomaszem Thun-Janowskim zawierajacy wymog ekspertyzy*
- 5) *List Pana Dyrektora Tomasza Thun-Janowskiego do Piotra Dmochowskiego z dnia 17 marca 2014 roku odmawiajacy wyasygnowania funduszy.*
- 6) *Petycja milosnikow sztuki Zdzislawa Beksinskiego skierowana do Prezydenta Miasta Warszawy, Pani Hanny Gronkiewicz Waltz oraz do Ministra Kultury, Pana Bogdana Zdrojewskiego”*
- 7) *Album zawierajacy proponowanych 50 obrazow Zdzislawa Beksinskiego, »*

Niestety szybko nadeszła odpowiedz odmowna :

« PREZYDENT MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY

Pl. Bankowy3/5, 00-950 Warszawa

Tel.22 443 10 00, 22 443 10 01, faks 22 443 10 02

Sekretariatprezydent@um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl

KU.O.400. 6.2014.ASU

Warszawa, dnia 18 maja 2014 r.

Pan

Piotr Dmochowski
5, square des Montferrants
78160 Marly le Roi

Odpowiadając na Pana pismo dotyczące przejęcia gromadzonej przez Pana kolekcji z dużą przykrością muszę podtrzymać stanowisko przedstawione w piśmie dyrektora Biura Kultury. W obecnej sytuacji ekonomicznej, w obliczu licznych zobowiązań nałożonych na nasz samorząd, Miasto nie może zagwarantować funduszy na przejęcie kolekcji. Jest to stanowisko Zespołu Koordynującego, które podejmuje decyzje o realizacji dodatkowych zadań.

Doceniam dorobek artystyczny Zdzisława Beksińskiego, jak również Pański gest, dzięki któremu Warszawa zyskałaby kolejne ważne miejsce na mapie kulturalnej.

Wspieranie kultury to ważne i odpowiedzialne zadanie samorządu. Realizowane głównie przez samorządowe instytucje kultury, którym powinniśmy zapewnić optymalne warunki do funkcjonowania i rozwoju, między innymi poprzez poprawę infrastruktury obiektów kulturalnych. Wymaga to dużych nakładów finansowych, ale jest naszym priorytetem.

Jeszcze raz chciałabym podziękować za inicjatywę, która spotkała się również z pozytywnym odbiorem społeczeństwa, co potwierdza liczba osób, które podpisały petycję. Niestety z powodu braku funduszy na utrzymanie kolekcji nie możemy podjąć się takiego zobowiązania.

PREZYDENT

MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY

Hanna Gronkiewicz-Waltz »

Jedyną szansą na realizację projektu było teraz zwrócenie się do Państwa Polskiego, to znaczy do Ministra Kultury. Tym bardziej, że w czasie szumu medialnego na temat trudności na jakie napotykałem, prasa skontaktowała się z nową Ministerką Kultury, a ta stworzyła nadzieję, że dołoży starania, by projekt został zrealizowany. Tak więc między wieloma artykułami w prasie ukazał się i taki :

« Małgorzata Omilanowska: jeśli powstanie galeria Beksińskiego, może dostać pieniądze z ministerstwa »



fot. PAP / Andrzej Rybczyński

Jeśli znajdzie się podmiot, który zrealizuje Galerię Beksińskiego, to prawdopodobnie będzie ona mogła się starać o środki z resortu - mówi minister kultury Małgorzata Omilanowska. O sfinansowanie wystawy stałej prac Zdzisława Beksińskiego wystąpił przyjaciel malarza. - Sprawa spuścizny po artystach to - zdaniem minister - ważny, także ekonomiczny problem.

- Stała wystawa miała od początku być pod patronatem Muzeum Historycznego - poinformował marszałek Piotr Dmochowski. Ale muzeum potrzebowało na to pieniędzy; Dmochowski zwrócił się więc najpierw z prośbą o sfinansowanie wystawy stałej do warszawskiego ratusza, przedstawiając petycję, pod którą podpisało się ponad 4 tys. osób. Miasto jednak odmówiło ze względu na - jak napisała prezydent miasta Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz do Dmochowskiego - "obecną sytuację ekonomiczną". Dmochowski chce więc szukać pomocy w ministerstwie kultury.

Sprawa spuścizny po artystach to - zdaniem minister kultury Małgorzaty Omilanowskiej - ważny problem. - Trzeba mieć jednak świadomość, że to dotyczy nie tylko spuścizny po Beksińskim, ale także po wielu innych wybitnych artystach polskich. W ciągu ostatnich dwóch lat miałam pięć tego typu dramatycznych rozmów, spodziewam się kilkunastu następnych - mówiła w środę dziennikarzom.

Jak oceniła, problem jest "bardzo duży i wcale nie łatwy do rozwiązania, ponieważ multiplikowanie muzeów monograficznych poszczególnych artystów nie leży w możliwościach finansowych państwa".

- To nie jest tylko kwestia obrazów Beksińskiego. Wiem, że marzeniem każdej rodziny, spadkobierców, grupy fanów danego malarstwa jest, żeby było miejsce, do którego można przyjść i zobaczyć monograficzną wystawę. Ale proszę przyjrzeć się rozwiązaniom stosowanym w innych krajach - monograficznych publicznych muzeów w świecie jest kilkanaście-kilkadziesiąt - tłumaczyła minister.

Omilanowska zwróciła też uwagę, że zbudowanie lub pozyskanie powierzchni wystawienniczej o odpowiednich parametrach jest niezwykle kosztownym zadaniem. - Pytanie, czy można rozwiązać problem spuścizny po Beksińskim jest pytaniem o to, czy miasto Warszawa i ministerstwo kultury powinno inwestować w kolejny budynek muzealny z etatami dla obsługujących go osób i czy nas na to stać? Pewnie na pierwsze pytanie odpowiedź brzmi: tak, a na drugie: nie - mówiła Omilanowska.

Zastrzegła jednocześnie, że "jeżeli znajdzie się podmiot, który podejmie się zrealizowania projektu Galeria Beksińskiego i umocuje się prawnie, a umocowanie to umożliwi wystąpienie o środki w ramach programów ministra, to na równych prawach z wszystkimi innymi aplikującymi będzie mogła się o te środki starać". - Jeżeli eksperci ocenią dobrze ten projekt to oczywiście je dostanie - dodała.

Zdzisław Beksiński początkowo zajmował się fotografią artystyczną i rysunkiem, później malarstwem i rzeźbą. W latach 70. i 80. stał się popularny w kraju i za granicą. Jego obrazy pokazywane były w prestiżowych galeriach na całym świecie, m.in. we Włoszech, Niemczech, Francji, Belgii. Jako jedyny Europejczyk ma stałą ekspozycję w muzeum sztuki w japońskiej Osace.

Został zamordowany 21 lutego 2005 r. w swoim mieszkaniu na warszawskim Mokotowie.

Dodaj opinię

Wszystkie opinie (11)

Wraz ze zmianą Ministra kultury na wszelki wypadek napisałem do pani dyrektor Nekandy Trepki by upewnić się, że podtrzymuje ona swoje poparcie i jeśli pieniądze ministerialne rzeczywiście by się znalazły, że Muzeum jest nadal gotowe patronować stalej wystawie:

« **De :** piotr dmochowski [<mailto:p.dmochowski@noos.fr>]
Envoyé : vendredi 27 juin 2014 11:35
À : 'kentrepka'
Objet : Beksinski

« Szanowna Pani Dyrektor,

W związku z nominacja nowej Minister Kultury, rysuje sie mglista perspektywa uzyskania pieniedzy na stala wystawe Zdzislawa Beksinskiego w Warszawie. W związku z tym pozwalam sobie zapytac Pania Dyrektor czy gdyby pieniadze sie rzeczywiscie znalazly, patronaz Muzeum Historycznego jest nadal aktualny ? Jesli sala w PKiN byla by juz niedostepna, pan Czubaszek, ktory jest przychylny temu projektowi, z pewnoscia znalazl by inny, atrakcyjny lokal w cenrum miasta. Pozwalam sobie rowniez poinformowac Pania Dyrektor, ze petycja w sprawie pieniedzy na to przedsiwziecie zebrala ponad 5 tysiecy podpisow.

Pozdrawiam Pania Dyrektor serdecznie i klaniam sie pieknie

Piotr Dmochowski »

I tu zostal wbity ostatni gwozdz do trumny stalej wystawy w Warszawie, bo pani Treka odpwiedziala 1 lipca 2014 :

« Szanowny Panie,

slusznie Pan zauwazyl, ze obietnica Pani Minister byla bardzo mglista. W chwili obecnej udalo nam sie pozyskac pieniadze z Miasta i z funduszy europejskich na remont naszej glownej siedziby i stworzenie nowej wystawy glownej. Będzie to nas absorbować do 2016/17 roku i do zakończenia tego projektu Muzeum nie podejmie nowych zadan. Takze ze strony Miasta nie możemy liczyć na zwiększenie finansowania naszej działalności do 2017 roku. Czyli w chwili obecnej raczej nie ma szans aby Muzeum Warszawy włączyło się w projekt Galerii Beksinskiego.

Serdecznie pozdrawiam oboje Panstwa,

Ewa Nekanda Trepka

dyrektor Muzeum Warszawy

PS. od 1 maja 2014 zmieniliśmy nazwę muzeum z Muzeum Historyczne m.st. Warszawy na Muzeum Warszawy »

Probowałem jeszcze ratować sytuację pisząc tego samego dnia, to znaczy 1 lipca 2014 roku następujący e mail skierowany do pani dyrektor Muzeum:

« Szanowna Pani Dyrektor,

Widzę że nie zrozumieliśmy się. Moje pytanie nie polegało na tym czy Muzeum włączy się w poszukiwanie pieniędzy na stałą wystawę. Natomiast pytałem czy gdyby pieniądze się znalazły (bez udziału Muzeum, a dzięki prywatnym sponsorom lub decyzji Ministerstwa w odpowiedzi na petycję miłośników Beksyńskiego) Muzeum podtrzymuje swoją propozycję przyjęcia daru z kolekcji i patronowania wystawie ?

Z wyrazami szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski »

Na ten e mail już nigdy nie dostałem żadnej odpowiedzi.

W międzyczasie dwa nowe wydarzenia miały miejsce.

Raz to że Służewski Dom Kultury, w Warszawie (w dzielnicy która zamieszkiwał Mistrz) zgłosił ochotę przyjęcia kolekcji. Lecz w rozmowie jaką odbyłem z ich dyrektorką, panią Willemann okazało się że prócz dobrych chęci nie posiadają oni środków, choć mają możliwość wynajęcia lokalu na wystawę na przedmieściach Warszawy.

Drugim faktem była duża ilość podpisów pod zorganizowaną przez panią Szlendak petycją, która się zebrała w międzyczasie. Tak więc w początkach grudnia 2014

roku ponad dziesięć tysięcy osób podpisało ją opatrując podpisy entuzjastycznymi komentarzami.

Obecnie zamierzam zwrócić się do nowej pani Minister z wydrukiem petycji oraz listem ode mnie proszącym o pomoc dla Służewskiego Domu Kultury w celu zorganizowania galerii.

List ten, wraz z podpisami pod petycją ma wręczyć Minister pani Szlendak. Jednocześnie poradziłem jej by przez Facebook wezwała wszystkich warszawskich fanów Mistrza do manifestacji przed Ministerstwem w momencie wręczenia dokumentu.

A oto list jaki ma towarzyszyć petycji:

« Anna i Piotr Dmochowscy

5, square des Montferrants

78160 Marly le Roi

Francja

Paryż, dnia 2 lipca 2014 roku,

Szanowna Pani

Małgorzata Omilanowska

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Krakowskie Przedmieście 15/17

00-071 Warszawa

Szanowna Pani Minister,

Jesteśmy małżeństwem Polaków, żyjącym na stałe we Francji. Przez wiele lat byliśmy przyjaciółmi, kolekcjonerami i marszandami prac Zdzisława Beksińskiego. Dzięki temu stworzyliśmy kolekcję 50-ciu jego obrazów, 100-tu rysunków i 100-tu zdjęć artystycznych.

Chcielibyśmy z tej kolekcji stworzyć w mieście stołecznym Warszawa, w którym żył, pracował i umarł Zdzisław Beksiński jego stałą wystawę.

Służewski Dom Kultury w Warszawie, to znaczy w dzielnicy w której mieszkał artysta, zgodził się patronować temu projektowi. Ale nie posiada na to środków.

Toteż najpierw zwróciliśmy się z prośbą do Miasta, to znaczy do Dyrektora Biura Kultury, Pana Janowskiego, a potem do Prezydenta Warszawy, Pani Gronkiewicz - Waltz o pomoc finansowa.

Została nam ona odmówiona.

Obecnie zwracamy się do Pani Minister i do Państwa Polskiego o umożliwienie realizacji tego projektu i tym samym wysłuchanie głosu tysiący miłośników talentu Beksińskiego, którzy pragną tej realizacji. Sporządzili oni petycję którą teraz, po odmowie Miasta, kierują do Państwa, a tym samym do Pani Minister, by projekt stałej wystawy mógł ujrzeć światło dzienne. Zebrało się już ponad pięć tysięcy podpisów pod tą petycją, i wciąż rośnie, opatrzonych entuzjastycznymi komentarzami. Wystawę naszej kolekcji Beksińskiego, w Domu Plastyka, w 2011 roku, na ulicy Mazowieckiej, obejrzało ponad dwadzieścia pięć tysięcy ludzi, głównie młodzieży, w ciągu jednego tylko miesiąca. Niedawno wydana książka pani Grzebałkowskiej, poświęcona Beksińskiemu (« Beksińscy - portret podwojny »), sprzedała się już w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Gorąco apelujemy do Pani Minister by głos całej rzeszy amatorów sztuki, którzy kultowo adorują Beksińskiego, nie został przemilczany. Odmowa przez Państwo francuskie przyjęcia kolekcji Caillebotte'a, złożonej z wielu obrazów impresjonistycznych, które dziś uchodzą za arcydzieła, pozostawiła plamę na historii kultury francuskiej. Czy ma się ona powtórzyć i w Polsce, dlatego tylko że, tak jak w Paryżu w 1897 roku, kilku krytyków i « kanonizowanych » artystów nie lubi tej sztuki ?

Dla ułatwienia decyzji sygnalizujemy, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej "Służew nad Dolinką" wyraził chęć udostępnienia lokalu za symboliczną opłatę. Nie trzeba więc budować żadnego budynku.

Wydaje się nam że kwota 1 miliona złotych była by wystarczająca dla realizacji tego projektu.

Z wyrazami głębokiego szacunku pozostajemy

Anna i Piotr Dmochowscy. »

Pani Judyta Szledak ma niebawem wręczyć pani Minister petycje z listem. Jeśli jednak i ze strony Ministerstwa otrzymamy odpowiedź odmowną, to z projektu wystawy w Warszawie nie wyjdzie nic.

Pozostanie próbować w Krakowie (gdzie Nowohuckie Centrum Kultury wyraziło zainteresowanie), w Łodzi (gdzie pani vice Prezydent Miasta Agnieszka Nowak okazała bardzo ostrożne zainteresowanie), lub w Toruniu (gdzie zainteresowanie okazał pan Marek Zydowicz z tamtejszego Centrum Sztuki Nowoczesnej). Bo pozostawianie kolekcji w MGS w Częstochowie, z której pan Tarczynski odchodzi za miesiąc na emeryturę, a frekwencja zwiedzających jest mała, nie ma sensu.

Na zakończenie dodam że wszystkim tym staraniom towarzyszyły setki e maili wymienionych z panią Dorotą Zbinkowską, z panią Judytą Szledak, z panem Krzysztofem Czubaśkiem, z panią Willeman i wieloma innymi osobami których nie cytuję bo zaciemniło by tylko obraz sprawy. Wybrałem więc tylko kluczowe pozycje korespondencji, by przedstawić problem w sposób przejrzysty. »